

Sygn. akt II PK 81/14

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku C. G.
przeciwko E. SA w B.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 listopada 2014 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. akt VII Pa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 120 (sto
dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego
w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. Wydział VII Pracy wyrokiem z dnia 28 listopada 2013 r. oddalił apelację powoda C. G. od wyroku Sądu Rejonowego w W. Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 czerwca 2013 r., oddalającego powództwo przeciwko E. S.A. w B. o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne (pkt I wyroku) i nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym (pkt II wyroku).

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne oraz wywody prawne Sądu Rejonowego, z których wynikało, że powód nie mając wymaganego stażu pracy w warunkach szczególnych nie mógł uzyskać prawa do wcześniejszej

emerytury w roku 2016, a zatem w dacie wypowiedzenia mu stosunku pracy nie podlegał ochronie przedemerytalnej z art. 39 k.p.

Z materiału dowodowego wynika, że powód w latach 1979 - 1996 nie świadczył pracy w warunkach szczególnych, ponieważ pełnionych w tym okresie obowiązków kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 ton przystosowanego do przewozu osób pracy nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze. W „najkorzystniejszym wariantcie wynikającym z zeznań świadków” wynika, że powód mógł świadczyć pracę w szczególnych warunkach „co najwyżej przez 6 godzin dziennie”, ponieważ pomiędzy kolejnymi kursami przewożenia i odwożenia pracowników występowały „kilkugodzinne przerwy”.

Wbrew twierdzeniom apelacji, nie można uznać, aby powód był nierówno traktowany w porównaniu do innych pracowników pozwanej. W szczególności H. P. wykonywał bowiem pracę na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o ciężarze całkowitym 3,5 tony w pełnym wymiarze czasu pracy we wskazanym okresie, a powód nie znajdował się w takiej samej sytuacji jak ten pracownik. Powód i H. P. nie świadczyli bowiem pracy razem, bowiem praca miała charakter zmianowy i nie przebywali oni nawet na terenie zakładu pracy w tym samym czasie. Charakter i sposób wykonywania pracy jednego z nich w żaden sposób nie może wpływać na ocenę zatrudnienia drugiego. Sąd drugiej instancji argumentował, że nawet gdyby przyjąć za apelacją, że powód w tym samym czasie co H. P. wykonywał pracę w szczególnych warunkach, tj. przez 4 lata (w okresie od 22 września 1979 r. do 26 września 1983 r.), to i tak mając na uwadze zaświadczenie z dnia 31 października 2012 r. potwierdzające 9 lat i 10 miesięcy takiej pracy, nie dawałoby to w sumie 15 lat pracy w warunkach szczególnych, lecz tylko 13 lat i 10 miesięcy (9 lat i 10 miesięcy + 4 lata = 13 lat i 10 miesięcy), przez co i tak powód nie korzystałby z ochrony art. 39 k.p.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie: 1/ art. 32 ust. 1 Konstytucji RP wskutek nierównego traktowania skarżącego i H. P., zajmujących tożsame stanowiska pracy i mogących w tej samej sytuacji faktycznej i prawnej, oczekiwać takiego samego rozstrzygnięcia, 2/ art. 184 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady

Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) przez ich niezastosowanie i wadliwe przyjęcie, że skarżący w okresie zatrudnienia w latach 1979-1996 nie wykonywał pracy na stanowisku zaliczanym do pracy w warunkach szczególnych, jako kierowca samochodu ciężarowego, wymienionym w załączniku do tego rozporządzenia, w wykazie A, dziale VIII ust. 2, co skutkowało ustaleniem, że w dacie wypowiedzenia mu stosunku pracy nie podlegał ochronie przedemerytalnej z art. 39 k.p.

Skarżący domagał się „przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wobec jej oczywistej zasadności”, gdyż „lektura samego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, rodzi poważne wątpliwości co do zastosowania przez Sąd II instancji w procesie stosowania prawa fundamentalnej zasady, jaka jest wyrażona w art. 32 ust. 3 Konstytucji RP zasada równości wobec prawa podmiotów o tym samym statusie prawnym”. W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie wyroku zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę pozwana wniosła o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na brak spełnienia ustawowych przesłanek określonych przepisem art. 398⁹ § 1 k.p.c. i zasądzenie od skarżącego na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej, pozwana wniosła oddalenie skargi kasacyjnej w całości jako bezzasadnej i zasądzenie od skarżącego na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie nadawała się do przyjęcia jej do rozpoznania. Wniosek o jej przyjęcie do rozpoznania oparto wyłącznie na twierdzeniu o rzekomo oczywistej zasadności skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Tymczasem, zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność wymaga wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na ich

oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej i bez wnikania w szczegóły sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274), co jest możliwe wtedy, gdy kwalifikowane naruszenie podstaw skargi kasacyjnej nie wymaga dokonywania ponownej lub pogłębionej analizy prawnej lub prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 lipca 2007 r., II UK 45/07, LEX nr 898439 lub z dnia 2 sierpnia 2007 r., III UK 45/07, LEX nr 898318). Oznaczało to, że twierdzenie skarżącego o oczywistej zasadności wniesionej skargi kasacyjnej byłoby uzasadnione tylko wtedy, gdyby zaskarżone orzeczenie było ewidentnie sprzeczne z obowiązującymi standardami orzekania i zostało wydane po dokonaniu oczywiście błędnej wykładni lub wadliwego zastosowania prawa, jeżeli wady te byłyby widoczne *prima facie* („na pierwszy rzut oka”), tj. bez wnikania w szczegóły sprawy i bez potrzeby dokonywania głębszej analizy prawniczej zebranego w sprawie materiału dowodowego. W ocenie Sądu Najwyższego, zaskarżone orzeczenie nie było dotknięte tego rodzaju kwalifikowaną wadą prawną, która mogłaby być uznana za elementarną lub oczywistą.

Ponadto, skarga kasacyjna została oparta wyłącznie na zarzutach naruszenia przepisów prawa materialnego, co oznaczało wobec braku adekwatnych proceduralnych zarzutów kasacyjnych, że Sąd Najwyższy był związany ustaleniami faktycznymi oraz oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tych wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynikało, że skarżący nie był zatrudniony w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przez wymagany okres 15 lat, a zatem nie był objęty „przedemerytalną” ochroną przed rozwiązaniem stosunku pracy, o której mowa w art. 39 k.p. Istotne było także to, że sprawa z powództwa skarżącego była sprawą o przywrócenie do pracy, a nie o wcześniejszą emeryturę, dlatego Sąd drugiej instancji nie wyrokował, a przez to nie mógł naruszyć art. 184 i art. 32 ustawy o emeryturach i rentach, ani nie zwracał się o nadesłanie akt emerytalnych innego pracownika (H. P.), którego odmienna sytuacja faktyczna i prawna nie wpływała na prawidłowy osąd sprawy o przywrócenie do pracy. Wobec miarodajnego ustalenia, że powód nie znajdował się w takiej samej sytuacji jak H. P.

ewidentnie bezzasadny okazał się zatem zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), orzekając o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c.